

SAKRAMENTY KOŚCIOŁA

Wykład 2

Ks. Mirosław Łanoszka

Stary Testament zapowiada misterium chrztu – Pięcioksiąg

Chrześcijańska lektura Starego Testamentu

Biblijne rozumienie terminu „misterium” (gr. τὸ μυστήριον), czyli „tajemnica”, wskazuje na rzeczywistość objawioną przez samego Boga. Ponieważ zbawcze orędzie przekazane w Starym Testamencie koncentruje się przede wszystkim na zapowiedziach i przygotowaniu przyjścia Jezusa Chrystusa oraz Jego królestwa, stąd też starotestamentowe objawienie jest stale aktualne dla chrześcijan, stanowiąc trwałą pokarm dla życia duchowego. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że rozpoznawanie w dziełach Bożych Starego Testamentu zapowiedzi tego, czego Bóg dokonał w pełni czasów w osobie swego wcielnego Syna dokonuje się za pośrednictwem „typologii” (KKK 128), która odnosi osoby oraz związane z nimi wydarzenia i rzeczy znajdujące się w Starym Testamencie, stanowiące typ (figurę), do osób, wydarzeń lub rzeczy obecnych w Nowym Testamencie. Lektura typologiczna pozwala odkrywać w starotestamentowych pismach niewyczerpane bogactwo treści w odniesieniu do Nowego Testamentu, co już zresztą czynił Kościół czasów apostołskich oraz żywa Tradycja kościelna. „W liturgii Wigilii Paschalnej, podczas błogosławieństwa wody chrzcielnej, Kościół przypomina wielkie wydarzenia historii zbawienia, które były już zapowiedziami misterium chrztu” (KKK 1217). Przede wszystkim starotestamentowym typem chrztu jest arka Noego oraz przejście Izraelitów przez Morze Czerwone.

Arka Noego obrazem zbawienia przez chrzest

„Oto dzieje Noego. Noe był człowiekiem sprawiedliwym. Wśród swoich uchodził za nieskazitelnego. Noe żył w zażyłości z Bogiem. (...) Ziemia wobec Boga była pogrążona w złu i pełno było na niej bezprawia. Bóg widział panujące na ziemi zepsucie, bo ludzie wybrali złe drogi. Wtedy Bóg rzekł do Noego: «(...) Sprowadzę na ziemię wielką powódź, by zniszczyć pod niebem wszelką istotę mającą w sobie życie. (...) Z tobą jednak zawrę przymierze. (...) Wejdziesz do arki z całą swoją rodziną, gdyż tylko ciebie uważam za uczciwego w tym pokoleniu»” (Rdz 6,9.11-12.13a.17-18a; 7,1).

Ślady wspomnienia powodzi o katastrofalnych rozmiarach można odnaleźć w wielu kręgach kulturowych całego świata. Zanim biblijne opowiadanie o potopie zostało zredagowane, tematyka dotycząca tego kataklizmu była obecna już we wcześniejszych pismach spoza starotestamentowej tradycji. Najbliższe analogie, jakie zachodzą między przekazem o potopie przedstawionym w Księdze Rodzaju a pozabiblijnymi opowieściami znajdują się w piśmiennictwie starożytnego Bliskiego Wschodu, a zwłaszcza w literaturze mezopotamskiej. Chociaż problematyka wykorzystania motywów obecnych w mitycznych opowiadaniach w biblijnej narracji o potopie pozostaje ciągle przedmiotem naukowej debaty, to trzeba powiedzieć, że starotestamentowy przekaz służy przede wszystkim przedstawieniu dojrzałych wniosków o charakterze teologicznym, które zostały ukazane z perspektywy monoteistycznej wiary Izraela. Przekazanemu w Księdze Rodzaju opowiadaniu o potopie (Rdz 6,9-9,17) literacki i teologiczny kształt nadały dwie odmienne tradycje, które odegrały istotną rolę w procesie powstawania Pięcioksięgu. Tekst kapłański (P) ukazuje potop jako kataklizm niszczący całe stworzenie. W świetle

tego przekazu te same masy wód, które na początku Bożego dzieła stwórczego zostały rozdzielone po to, by mogły powstać przestrzenie przyjazne różnym formom życia (Rdz 1,6-8), obecnie tworzą katastrofalną powódź niszczącą wszystko, co istnieje (Rdz 7,11; 8,2a). Tradycja nie związana z kapłańskimi kręgami (nie-P) przedstawia potop jako ogromną ulewę, trwającą nieprzerwanie przez „czterdzieści dni i czterdzieści nocy” (Rdz 7,4.12). Te dwa pierwotnie niezależne opowiadania o potopie zostały splecione w pojedynczą narrację, zawierającą naukę o charakterze religijnym. Stąd też przedstawiony w Księdze Rodzaju obraz powszechnej zglądy nie daje żadnych podstaw, by szukać w nim odpowiedzi na pytania dotyczące historyczności tego typu kataklizmu, a tym bardziej, by spekulować na temat geograficznego zasięgu takiego potężnego żywiołu. To wszystko oznacza, że nie można dosłownie interpretować opisanego w Księdze Rodzaju potopu, gdyż występujące w tym opowiadaniu obrazy służą wyartykułowaniu wniosków teologicznych.

Funkcja wód potopu

Centralne miejsce w biblijnym opowiadaniu o potopie zajmuje przesłanie o zbawiającym Bogu, który pamięta o swoim stworzeniu także wtedy, gdy ludzie ponoszą konsekwencje własnej nieprawości, co właśnie ilustruje obraz katastrofalnej powodzi. Stąd też ukazany w Księdze Rodzaju potop służy usunięciu zła, które niszczy stworzony przez Boga świat. Wody potopu pochłaniając ludzką niegodziwość, oczyszczają jednocześnie wszystko, co istnieje. Dzięki temu odradzającemu obmyciu zaistnieje nowa rzeczywistość, która jest porównywalna ze stworzeniem świata (Rdz 1): powierzchnia ziemi znowu staje się sucha (Rdz 8,14; por. Rdz 1,9), a ludzkość w osobie Noego oraz jego rodziny staje się na nowo przedmiotem Bożego błogosławieństwa (Rdz 9,1; por. Rdz 1,29-30). Nowy świat, oczyszczony wodami potopu, zaistniał dzięki Bożej dobroci. Potwierdzeniem nieskończonej miłości Boga do całego stworzenia jest zawarte z Noem, a także ze wszystkimi ludźmi przymierze (Rdz 9,8-17). Głębia teologicznych wniosków, jaka charakteryzuje starotestamentowe opowiadanie o potopie sprawia, że sama postać Noego nabrała wyjątkowego znaczenia w kontekście opisywanego kataklizmu, który biblijny autor interpretuje w perspektywie zbawczej.

Obraz patriarchy Noego

Noe to przede wszystkim człowiek wiary, będącej warunkiem wejścia w zażyłą relację z Bogiem (Hbr 11,6). Księga Rodzaju mówi o tej bliskiej więzi patriarchy ze Stwórcą w słowach: „Noe żył w zażyłości z Bogiem” (Rdz 6,9). To właśnie dzięki wierze można spotykać się z niewidzialnym Bogiem jako osobą, a nie traktować Go jedynie jako „przedmiot” wiary. W tym kontekście autor Listu do Hebrajczyków wyjaśnia, że „przez wiarę Noe otrzymał pouczenie o sprawach jeszcze nie widocznych, przyjął je poważnie i zbudował arkę, aby ocalić swoją rodzinę” (Hbr 11,7). Przywołany tekst akcentuje istotny rys wiary Noego, który wierzył, że jedynie słowo Boże stanowi rękojmię odnośnie spraw, jakich jeszcze nie widziano. Noe uwierzył Bożej przestrodze przed potopem, chociaż ten kataklizm właśnie należał do „spraw jeszcze nie oglądanych” (Hbr 11,1), a więc w żaden sposób niepozwalających się przewidzieć. Dowodem wiary Noego jest pozytywna odpowiedź, jakiej udzielił Bogu na otrzymane od Niego polecenie zbudowania arki: „Noe tak uczynił. Wypełnił wszystko tak, jak mu Bóg polecił” (Rdz 6,22). Podczas gdy codzienne sprawy toczyły się utartym torem, a budowa arki z perspektywy ludzkiej wydawała się być przedsięwzięciem chybionym, przykład wiary Noego pokazuje, że słowo Boga stanowi pewniejsze oparcie niż poleganie na oczywistości zmysłów. Potop, o którym opowiada Księga Rodzaju jest Bożą odpowiedzią na rozlewającą się w świecie falę grzechów, będących konsekwencją pierwszego nieposłuszeństwa człowieka wobec Boga (Rdz 3). W tym kontekście autor Listu do Hebrajczyków przypomina, że wiara Noego stała się znakiem jego sprawiedliwości, gdyż przyjął Bożą przestrożę odnośnie „spraw jeszcze nie oglądanych”, co w tym przypadku oznaczało zapowiedź potopu, który kładzie kres światu pławiącego się w grzechu. Ludzie tworzący tą rzeczywistość nie są zain-

teresowany niczym innym, jak tylko tym, co widzialne, a więc wyłącznie sprawami codziennego życia. Taki świat piętnuje wiara Noego, gdyż on uwierzył Bożemu słowu zapowiadającemu „rzeczy niewidzialne”, podczas, gdy pozostali lekceważą rzeczywistość dostępną tylko wierze (Hbr 11,7). Biblijne opowiadanie o potopie w pewien sposób obrazuje pogańską ludzkość, która mimo możliwości poznania prawdziwego Boga i prowadzenia życia opartego na niesfałszowanej sprawiedliwości praktycznie nie jest tym zainteresowana. Panujący w takim świecie grzech prowadzi do zniszczenia stworzenia, dlatego musi zostać unicestwiony. Biblijne opowiadanie o potopie mówi, że tak, jak grzech dewastuje stworzony świat, tak obecność sprawiedliwego ocala go. To właśnie patriarcha Noe „uznany za doskonałego i sprawiedliwego, w czasie gniewu stał się pojednaniem, dzięki niemu reszta pozostała na ziemi, gdy nastąpił potop” (Syr 44,17). Żywa wiara Noego urzeczywistniła się w budowie arki dla ocalenia siebie i swej rodziny, dając w ten sposób początek nowej ludzkości, która wypełni „sprawiedliwość” według wiary.

Sprawiedliwy Noe zapowiada Jezusa Chrystusa

Biblijny obraz nagłego potopu ilustruje nieznaną datę przybycia Syna Człowieczego na „końcu świata”. Jezus mówiąc o paruzji w Łukasze Ewangelii dokonuje porównania między tym, co „wydarzyło się za dni Noego”, a tym, co stanie się w „dniach Syna Człowieczego” (Łk 17,26). Sformułowanie „dni Noego” wskazuje na czas poprzedzający potop, a więc okres naznaczony upadkiem moralnym ludzkości (Rdz 6,5-7), co skutkowało unicestwieniem wszystkiego. Tylko Noe wraz ze swoją rodziną został wówczas ocalony, gdyż uwierzył Bożej przestrodze, która kazała mu zbudować arkę. W tym kontekście Jezus wskazuje na tragedię pokolenia czasów Noego, które było tak bardzo skoncentrowane na własnej egzystencji (Łk 17,27), a mimo to zlekceważyło znaki zbliżającej się katastrofy. W tym kontekście Chrystus wzywa każdego człowieka, by wykorzystał Boży dar doczesnej egzystencji, przygotowując się do wiecznego życia z Bogiem. Jezus Chrystus, który oddał swoje życie za każdego grzesznika, przyjął na siebie Boży sąd i podobnie jak Noe po potopie, jest Tym, który po swoim zmartwychwstaniu rozpoczyna nowe stworzenie.

Wody potopu zapowiadają wody chrztu

Wody potopu obmywające z wszelkiego brudu stwórcze dzieło Boga, które pochłaniają ludzkie nieprawości zapowiadają wody chrztu udzielanego w imię Jezusa. Egzegeza patrystyczna we fragmencie Pierwszego Listu św. Piotra, uważanego za część chrzcielnego hymnu lub wyznania wiary dostrzegająca w obecnych tam odniesieniach do Noego figurę Chrystusa, który zstępując do otchłani ogłasza zbawienie przebywającym tam duszom, a także Chrystusa, który na wzór arki ratującej ludzi z potopu ocala człowieka przez obmycie w wodach chrztu: „Bo i Chrystus raz za grzechy cierpiał – sprawiedliwy za niesprawiedliwych – aby was przyprowadzić do Boga. Jego ciało wprowadzicie zabito, ale mocą Ducha został przywrócony do życia. Jego mocą poszedł również, aby ogłosić naukę uwięzionym duchom, które niegdyś, za dni Noego, nie okazały posłuszeństwa. Wtedy Bóg czekał cierpliwie, zanim zbudowano arkę, w której tylko nieliczni, to jest osiem osób, zostali zbawieni dzięki wodzie. Teraz zaś przez znak wody zbawia was chrzest, który nie jest obmyciem cielesnego brudu, ale zobowiązaniem wobec Boga do czystego sumienia dzięki Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa” (1P 3,18-21).

Ojcowie Kościoła nazywali Jezusa Chrystusa prawdziwym Noem, zbawiającym ludzkość przez swoją śmierć na krzyżu. W tym kontekście misterium Chrystusowego krzyża mogły zapowiadać morskie wody, które symbolizowały śmierć. Jednocześnie Jezus Chrystus, jedyny sprawiedliwy i doskonały, chroni swych synów w nowej arce – Kościele (min.: Orygenes, Cyryl Jerozolimski, Augustyn). W ten sposób arka Noego stała się figurą Kościoła, w której każdy człowiek może znaleźć ocalenie przed powodzią zła zalewającego świat.

Przejście przez Morze Czerwone zapowiada wyzwolenie dokonujące się w chrzcie

„Wtedy PAN rzekł do Mojżesza: «Wznies rękę nad morze, aby woda zalała Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców». Mojżesz wznosił rękę nad wodą, a ona o poranku powróciła na swoje miejsce, Egipcjanie natomiast uciekali w stronę powracającej wody. PAN pogrążył Egipcjan w samym środku morza. (...) Izraelici szli natomiast środkiem morza po suchej ziemi, a woda była im murem po prawej i po lewej stronie. PAN wybawił w tym dniu Izraela spod władzy Egiptu. (...) Zobaczyli ogromną moc, której PAN użył wobec Egipcjan, i ogarnęła ich bojaźń wobec PANA. Uwierzyli PANU oraz jego słudze Mojżeszowi” (Wj 14,26-27.29-31).

Księga Wyjścia stanowi doniosłe świadectwo wiary w Boga, który wybawił swój lud z niewoli, stając się dla niego źródłem i centrum nowego życia. Prowadzona z tej perspektywy biblijna narracja ukazuje Izraela jako umiłowanego i wybranego syna, wezwanego do uczestnictwa w zażyłej wspólnocie z Bogiem, który podjął stanowczą interwencję, by obdarzyć go prawdziwą wolnością (Wj 4,22). Kulminacyjnym momentem opowiadania o wyjściu Izraelitów z Egiptu jest przekaz dotyczący ich przejścia przez morze (Wj 13-14), który składa się z, co najmniej dwóch paralelnych wersji tego wydarzenia, połączonych w jeden tekst. Pierwsze świadectwo tego przełomowego dla dziejów Izraela wydarzenia (nie-P) podaje, że Bóg umożliwił Izraelitom przejście przez morze, gdyż cofnął jego wody, wiejącym całą noc wschodnim wiatrem (Wj 14,21), które o poranku wróciły na pierwotne miejsce, pograżając w swoich odmętach egipską armię (Wj 14,27). Drugi przekaz, pochodzący z tradycji kapłańskiej (P), opowiada o cudownym rozstąpieniu się morza po tym, jak Mojżesz wypełniając polecenie Boga (Wj 14,16), najpierw rozdzielił morskie wody, które utworzyły mur po jego lewej i prawej stronie tak, że Izraelici mogli przejść po „suchej ziemi” (Wj 14,22), a następnie spowodował ich gwałtowny powrót, co przyniosło zagładę ścigającym Hebrajczyków żołnierzom faraona (Wj 28-29). Te zaledwie zarysowane różnice pomiędzy tradycjami opowiadającymi o przejściu Izraelitów przez morze wskazują, że przywołane teksty nie raportują dokładnego przebiegu historiograficznych faktów, ale przede wszystkim są świadectwem wiary, pozwalającym zrozumieć istotę tego decydującego wydarzenia w dziejach Izraela. Analizując zatem końcową wersję tego opowiadania warto uwzględnić jego złożony charakter, gdyż ubogaca on religijne przesłanie biblijnego przekazu, będącego świadectwem wierzącej wspólnoty, która w historycznych doświadczeniach widziała wielkie zbawcze dzieła Boga.

Przejście Izraelitów przez morze – początkowym aktem stwarzania nowego narodu

Przedstawiona w Księdze Wyjścia literacka rekonstrukcja przejścia Izraelitów przez morze (Wj 13-14) przyjmuje perspektywę osoby będącej świadkiem tych wydarzeń. Stąd też działanie Boga zostało przede wszystkim ukazane z punktu widzenia człowieka: ci, którzy ufają Bogu odnoszą wrażenie, że uczestniczą w wyjątkowym splocie okoliczności, doznając Jego tajemniczego działania, natomiast odrzucający Go postrzegają tę samą sytuację odwrotnie, czyli jakby nadprzyrodzone moce zwróciły się przeciwko nim. Przerażeni Izraelici widząc nadciągające wojska faraona zwracają się do Mojżesza w ironicznym tonie: „Czyż brakowało grobów w Egipcie, że wywiodłeś nas na pustynię, byśmy poginęli? (...) Lepiej by nam było służyć Egipcjanom, niż ginąć na pustyni” (Wj 14,11-12). Słowa te odzwierciedlają przekonanie, że zarówno śmierć w obcej ziemi, a jeszcze bardziej brak należytego pochówku jest wielkim nieszczęściem. Mojżesz w odróżnieniu od swoich przejętych silnym lękiem rodaków ufa Bogu, wzywając ich do nieulegania panice i zachowania spokoju: „Nie bójcie się! Wytrwajcie, a zobaczycie wasze ocalenie, którego PAN dzisiaj dokona! Tych Egipcjan, których teraz macie przed sobą, nie zobaczycie już nigdy więcej. PAN będzie walczył za was, bądźcie spokojni” (Wj 14,13-14). Mojżesz, reprezentując Bożą potęgę, w symbolicznym geście wyciągniętej ręki nad morzem wykazuje panowanie Boga nad wodami, które zostaną rozdzielone, by Izraelici mogli przejść po suchej ziemi na drugą stronę (Wj 14,16). W przekazanej przez autora kapłańskiej wersji zdarzeń, którą można na-

zwać opowiadaniem o „rozdzieleniu wód”, zostało przedstawione objawienie się chwały Boga jako Pana stworzenia oraz dziejów (Wj 14,4.17-18). Rozdzielenie wód morskich prowadzące do powstania „suchej ziemi” przypomina analogiczny fenomen pochodzący z kapłańskiego opowiadania o stwórczym dziele Boga, gdzie zebranie wody pod sklepieniem na jedno miejsce spowodowało pojawienie się suchej powierzchni (Rdz 1,9-10). Możliwe, że redaktora kapłański widział przejście Izraelitów przez morze jako początkowy akt stwarzania przez Boga nowego narodu, który zapowiada przyszłą społeczność ochrzczonych, bo ze źródeł chrzcielnych rodzi się jedyny lud Boży nowego przymierza, by stanowić jedno ciało Chrystusa.

Przejście od lęku do „bojaźni Bożej”

Chociaż w tym opowiadaniu woda stała się narzędziem służącym urzeczywistnieniu się prawdziwego cudu, to jednak dużo ważniejszym elementem tego biblijnego przekazu są wypowiedzi umożliwiające Egipcjanom rozpoznanie w tych działaniach Boga Izraela, który zatrzymując koła egipskich rydwanów wyeliminował z pościgu za Hebrajczykami specjalną broń faraona: „Egipcjanie zawołali: «Uciekajmy przed Izraelem, gdyż PAN walczy za niego z Egipcem»” (Wj 14,25). Biblijny narrator kontrastując los pochłoniętych przez morze Egipcjan z wybawionymi z ich ręki Izraelitami, którzy przeszli pośrodku wód po suchej ziemi, osiągnął cel całego wydarzenia: Egipcjanie ujrzeli chwałę jedynego Boga (Wj 14,4.18). W ten sposób naród wybrany został przeprowadzony od ogarniającego go lęku z powodu egipskiego ucisku do „bojaźni Bożej”, która w Biblii wyraża postawę zawierzenia i zaufania Bogu (Wj 14,31). Wybawieni przez Boga nad morzem Izraelici rozpoczynają swoją wędrówkę ku pełnej wolności. Cudowne ocalenie Izraela, czyniące z niewolników ludzi wolnych, uczy, że nawet w sytuacji, kiedy człowiek jest pozbawiony wszelkiej nadziei Bóg zawsze pokazuje drogę wyjścia. Wskazany przez Apostoła Pawła związek między przejściem Izraelitów przez morskie wody a chrześcijańskim chrztem (1Kor 10,1-13), który uwalniając z grzechu prowadzi ochrzczonych do wiary w Boga, stanowi wezwanie do współpracy z udzielonymi w tym sakramencie duchowymi darami, by nie zaprzepaścić ich zbawiennych skutków.

Pytanie: Które teksty Nowego Testamentu wiążą przejście Izraelitów przez Morze Czerwone oraz opowiadanie o potopie z chrześcijańskim chrztem?